Nr. 14. Dnia 14 stycznia. Sroda. Dnia 2 (14) stycznia 1891 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nacto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia „w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Hilarego Bisk.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 9.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 r.	Niedziela: Katedry św. Piotra
Czwartek Piotra Pustelnika.	Zachód „ „ 4-ej „ 7.	Zachód „ „ 3 minut 42 w.	Poniedziałek: Henryka B. M.
Piątek: Marcelego P. M.	Długość dnia godzin 7 „ 58.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.	Wtorek: Fabjana M.
Sobota: Antoniego O. W.	Przybyło „ „ — „ 20.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 4° R.	Środa: Agnieszki P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radagosta, jutro Domosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska na Krak.-Przedm.— 11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krakowsk.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków Towarzystwa lekarskiego. (Lokal Towarzystwa—6½ wieczorem.)—Posiedzenie członków rady gospodarczej archikonfraternji literackiej. (Kancelarja archikonfraternji, Ogrodowa 23—6 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Koncerty: „Wieczór pieśni" Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Zabobon"; jutro „Carmen" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz p. Aristodemo Sillicha);—Rozmaitości: dziś „Grajek", „Przez wdzięczność", „Manewry", oraz „Partja winta"; jutro „Klub kawalerów";— Mały: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Zemsta nietoperza". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15 ty b. m. rs 218 kop 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż jednocześnie z nowem prawem o unieruchomieniu działów włościańskich wydane będą przepisy, opracowane przez ministerjum sprawiedliwości, o odpowiedzialności rejentów za spisywanie nielegalnych aktów sprzedaży gruntu pomiędzy włościanami.

= Nowe przepisy pocztowe, dotyczące doręczania posyłek adresantom do domów z dniem dzisiejszym wchodzą w życie. Zawiadamiając o tem, naczelnik warszawskiego pocztamtu nadmienia, iż w Warszawie będzie można otrzymywać posyłki w domach tylko te, których waga nie przenosi 5 f., a wartość 10 rs., za co płaci się po 15 kop. od każdej sztuki posyłki. Opłatę za dostarczenie posyłki wnosi albo wysyłający albo odbierający. Ten ostatni przy otrzymaniu awizacji może na niej napisać: „proszę dostarczyć do domu" i położyć podpis, legalizacja którego nie jest potrzebną. Awizacje z takiemi żądaniami można bez nakładania marek wrzucać do skrzynek pocztowych. Niezależnie od powyższego, każda osoba, życząca sobie stale otrzymywać w domu posyłki, nie przenoszące 5 f. wagi i 10-u rs. wartości, może o tem listownie zawiadomić warszawski pocztamt, lecz wówczas podpis tej osoby winien być należycie zalegalizowany.

= Jakkolwiek kurs giełdowy listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji V-ej niższym jest od listów zastawnych I-ej serji, to wszakże różnica ta nie może oznaczać mniejszego bezpieczeństwa lokacji kapitału w listach V-ej serji gdyż pożyczki Towarzystwa, chociaż w listach różnych seryj, udzielone są jednak na dobra na jednej i tej samej prawem określonej zasadzie, mianowicie, że nie mogą przenosić połowy szacunku dóbr przez władze Towarzystwa podług obowiązujących przepisów oznaczonego i ubezpieczone są na dobrach w pierwszem miejscu hypotecznem. Bezpieczeństwo więc wystawionych na te pożyczki listów zastawnych wszystkich seryj jest zupełnie równe i jedna serja przed drugą pierwszeństwa w hypotece niema. Jedyną wyższość I-ej serji nad V-tą serją stanowi wcześniejsze o lat kilkanaście umorzenie I-ej s. Okoliczność ta jednak, będąc ważną przy niższym kursie listów zastawnych traci na znaczeniu, gdy listy te zbliżają się do kursu *al pari*, Towarzystwo zaś ma wszelkie dane do twierdzenia, że kurs dzisiejszy nietylko się utrzyma, ale coraz bardziej rosnąć będzie i dotychczasowa różnica między serjami dojdzie do małoznacznej cyfry. Ponieważ obecnie dyrekcja główna Towarzystwa w zastępstwie stowarzyszonych, na których żądanie zatwierdziła konwersje pożyczek w listach zastawnych I-ej serji na pożyczki w listach V-ej serji, potrzebuje pewną ilość biletów I-ej serji wycofać z obiegu i zamienić je na bilety V-ej serji, zwróciła się do posiadaczy listów zastawnych I-ej serji w depozycie Towarzystwa, z propozycją zamiany ich walorów na V-tą serję, za dopłatą tytułem premji do każdych stu rubli w listach I-ej serji po rs. 1 kop. 20 gotowizną, którąby dyrekcja główna bezzwłocznie po dokonaniu zamiany wyasygnowała, lub też, stosownie do życzenia, zwiększyłaby odpowiednio do sumy z tego tytułu przypadającej depozyt zachowawczy.

= Inspekcja dróg żelaznych poleciła na przyszłość zarządowi kolei dąbrowskiej nadsyłać kopje umów, zawieranych z właścicielami dróg podjazdowych, oraz przedstawiać umowy obecnie obowiązujące.

= Donosiliśmy w swoim czasie, iż zamierzone urzędowne przyłączenie Nowej-Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka do miasta nie może z dniem dzisiejszym przyjść do skutku. Jak donosi *Warsz. Dniew.*, główną przyczyną tego jest trudność dopełnienia wszelkich robót przygotowawczych; nadto z powodu zimy nie było możności przeniesienia rogatek do nowych granic miasta. Zanim to nastąpi, mieszkańcy przyłączonych przedmieść otrzymają specjalne bilety na prawo przejazdu przez rogatki bez wnoszenia wymaganej opłaty 8 kop. od konia.

= Z dniem dzisiejszym zostaje zmienioną dotychczasowa forma świadectw kwalifikacyjnych, wydawanych przez kancelarje cyrkułowe osobom, starającym się o paszport do Cesarstwa i za granicę.

= Firmie S. i M. Bergsonów przyznaną została przez magistrat dostawa 250,000 pudów węgla dla maszyn wodociągowych, gdyż oferta pp. B. okazała się najkorzystniejszą.

= Na rzecz wdów i sierot urządza stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego w d. 31-ym b. m. bal pod protektoratem pani Michałowej Bergsonowej.

= W uzupełnieniu sprawozdania z dorocznego posiedzenia rady opiekuńczej schronienia dla nauczycielek pośpieszamy donieść, że do tejże rady wybrane zostały: panna Marja Lange (nie Langrowa, jak poprzednio doniesiono) i pani Anna Jasieńska, przełożona pensji prywatnej.

= Do rady opiekuńczej ubogich cyrkułu I-go zaproszone zostały panny Marja i Aniela Zaleskie.

= Posiedzenie pań, należących do komitetu dam

---

20)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

Dlatego pracował zawzięcie, dlatego nieraz w czasie nieobecności Wandykiewicza wpatrywał się godzinami w jego małe arcydzieła, aby zbadać tajemnice tej skończonej techniki i kunsztu malarskiego. Szukał pilnie w tekach jego drzeworytów, miedziorytów i fotografij, z obrazów Rafaela, Rubensa, Korneljusa, Kaulbacha, i pilnie je studjował, albo przerysowywał. Robił to przeważnie w nocy, gdy Wandykiewicz udawał się na spoczynek do mieszkania swego obok pracowni, umeblowanego także z wielkim smakiem i konfortem. Wtedy Lewek, który sypiał w pracowni, a raczej w przedpokoju pracowni, na małej sofce za szafą, wstawał, zapalał lampę i pracował.

W dzień nie miał wiele czasu na to, bo Wandykiewicz, jak wygodniś prawdziwy, lubił się nim posługiwać przy lada sposobności; pendzla z ziemi nie podniósł, gdy mu upadł, tylko wołał Lewka, aby mu podał. Nie miał wiele względu na to, że go przez to odrywał ciągle od pracy, bo mało sobie cenił te próbki jego talentu i patrzał na nie z pobłaźliwym uśmiechem, jak dojrzały mężczyzna na daremne szamotanie się dzieci, usiłujących podnieść belkę z ziemi, lub inny jaki ciężar, przechodzący ich siły. W zarozumiałości swojej był przekonany, że Lewek stokroć więcej przysłuży się ludzkości, usługując jemu, niż tracąc czas na te bezcelowe zrywawania się do lotu w krainę sztuki, dostępną tylko dla takich, jak on, mistrzów. Dlatego bez skrupułu posługiwał się nim przy każdej sposobności.

I teraz właśnie odwołał go od szkicowania męczeństwa św. Sebastjana i kazał nałożyć sobie świeże farby na paletę, a tymczasem palił papierosa, i puszczając w górę kłęby dymu, delektował się rozpatrywaniem szczegółów w zaczętym obrazie. Wtem ktoś zapukał do drzwi.

— Lewek, idź zobacz, kto to. Jeżeli jaki nudziarz, nie ma mnie, rozumiesz?

Wandykiewicz zamykał się, żeby uniknąć natrętnych wizyt i niechętnie puszczał ciekawych do siebie. Lewek miał z góry przykazane mówić każdemu, że go niema w domu. Dla niektórych tylko osób robiono wyjątek.

— No, któż tam taki?—zapytał powracającego ode drzwi.

— Jakaś kobieta; powiada, że ma ważny interes.

— Ładna jaka?

— No, nie bardzo. I nie młoda.

Pukanie się powtórzyło.

— Znowu — rzekł niecierpliwie malarz.—Powiedziałeś jej, że mnie niema w domu?

— Powiedziałem.

— Idź, powtórz jej to i niech sobie idzie do djabła.

Po chwili żywej rozmowy przy drzwiach, Lewek powrócił i rzekł:

— Kazała panu powiedzieć, że jest Franka, dawna modelka pana, i że ma panu coś powiedzieć z czego pan będzie kontent.

— Franka, Franka, dawna modelka?—powtarzał Wandykiewicz, przypominając sobie — brunetka, oczy atramentowe?

— Tak.

— Czegoż ona chce? No, puść ją, puść. Ciekawym, co ma mi takiego do powiedzenia, z czego aż kontent będę?—mówił do siebie z uśmiechem, a potem zwróciwszy od niechcenia głowę przez ramię do kobiety, która weszła, odziana w czarną chustkę, odezwał się:

— A ty zkąd się zjawiasz? gdzieżeś się ty podziewała tyle czasu?

— Ho, ho! gdzie ja nie byłam, proszę pana. Nawłóczyłam ja się dosyć po świecie przez te piętnaście lat, co mnie tu nie było; byłam i we Lwowie i w Bośnji... Bóg wie gdzie.

— A cóżeś ty robiła we Lwowie?

— Ano Feliks mnie tam zabrał.

— Co za Feliks?

— Nie pamięta to pan Feliksa? Przecież kolega pański.

— A! a!—religijny malarz.—Gdzież on teraz?

— Od dziewięciu lat świętą ziemię gryzie. Skończył biedak na moich rękach. Na suchoty umarł. To było już familijne, bo jego matka także na tę chorobę zmarła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

skiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, naznaczone na wczoraj, przeniesione zostało na dziś.

= Na mocy aktu notarjalnego, onegdaj zawartego, p. Stanisław Skarzyński odprzedał swoją część współwłasności hotelu Europejskiego hr. Gustawowi Przezdzieckiemu, również współwłaścicielowi pomienionego hotelu.

= Dochodzi nas z Łodzi wiadomość, iż zdrowie adw. p. Karola Łaganowskiego znajduje się obecnie w stanie zupełnie pożądanym; p. Ł. wytacza sprawcy napadu w mieszkaniu proces karny.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy J. E. ksiądz Sotkiewicz biskup djecezji sandomierskiej i zamieszkał u J. E. ks biskupa-sufragana Ruszkiewicza przy kościele św. Krzyża.

= Ćwierć wieku na scenie.

Dwadzieścia pięć lat temu, dnia 14-go stycznia 1886-go r., wstępnym bojem, pierwszym na scenie debiutem, zdobył sobie odrazu względy publiczności i dyrekcji ówczesnej uznanie młody aktor — Władysław Szymanowski.

Debiut ów pierwszy, tak pomyślny, tak niezwykle stawiający młodego artystę odrazu na nogi, wypadł w komedji p. t. „O, gdyby nie ja!"

O, gdyby nie ja! — może sobie sobie dziś powtórzyć ulubieniec publiczności naszej — nie zaznałyby sale teatralne warszawskie tylu chwil szczerej uciechy, tylu chwil rozkoszy artystycznej.

Popularność atoli Szymanowskiego datuje nie od owego pierwszego występu i powołania go w ślad za tem do stałego składu teatrów warszawskich, jeno od r. 1870-go, kiedy rola Urbasia w „Safandułach" wykazała wszystkie zalety artyzmu charakterystycznego i zalety dzisiejszego jubilata.

Pamięta też zapewne wielu Szymanowskiego w „Synie Giboyera", w roli niewiniątka, Sulpicjusza.

Niestrudzony, bardzo wykształcony, obdarzony wykwintnym smakiem, humor swój porywający trzymą zawsze w karbach miary — pracuje z oddaniem się dla sceny... przez ćwierć wieku.

Jemu też zawdzięczamy, mówiąc nawiasem, wprowadzenie w modę „monologów", w których tyle razy miał do wdzięcznego popisu pole Szymanowski.

Z artystycznej pochodzi on rodziny; syn cieszącego się w swoim czasie wzięciem aktora i brat rodzony Bakałowiczowej nie zmarnował wrodzonych zdolności. Rozwinął je, oddał je całkowicie na usługę sceny naszej.

Sądzimy, że nie poskąpi mu teatr oficjalnego dowodu uznania, na który tak dobrze zasłużył.

Publiczność zaś ma dziś właśnie najlepszą sposobność złożyć jubilatowi swe powinszowanie gorącym oklaskiem.

Szymanowski występuje dziś w Rozmaitościach w jednej z najlepszych ról swoich, w „Przez wdzięczność" Lubowskiego.

= Maskarada na lodzie.

Towarzystwo cyklistów, zachęcone powodzeniem pierwszej, urządza dziś drugą z rzędu maskaradę na lodzie.

Podobno na środku terenu ma być urządzona wieża Eifla z lodu.

= Okulistka.

Córka obywatela z radomskiego, panna Anna Świątecka, po ukończeniu akademji medycznej w Paryżu wyjechała do Petersburga, w celu złożenia egzaminu lekarskiego.

Panna Ś., przed egzaminem, odbędzie praktykę w tamtejszym szpitalu oftalmicznym.

= Kto kupi?

Przed oknem wystawy jednego z pierwszorzędnych magazynów wystają tłumy ciekawych, zwłaszcza pań i panienek, w celu obejrzenia wspaniałej sukni balowej.

Nie znamy się na szczegółach tualetowych, lecz biała jedwabna suknia, złotem i perłami przetykana, wspaniale wygląda.

Jak nas objaśniono, cena sukni wynosi 2,000 rs.

Kto to może w naszych ciężkich czasach kupić?

= Kronika myśliwska.

Na polowaniu w Borownie, w dniu 2-im i 3-cim b. m., u p. Adama Michalskiego odbytem, ubito 350 zajęcy.

W d. 6-ym, na polowaniu u p. J. Siemieńskiego w Krzepinie i Sulikowie, padło 130 zajęcy i 1 rogacz.

D. 8-go odbyło się polowanie w Czaryżu i Bałkowie, u hr. Morsztyna, ubito zajęcy 75, dzików rocznych 2, rogaczy 2 i lisa.

Na polowaniu w d. 10-ym w Radoszewnicy, u p. Aug. Ostrowskiego zabito zajęcy 63.

Z powodu ogromnych śniegów polowanie jest bardzo uciążliwe.

Projektowane są polowania w d. 15-ym i 16-ym b. m. w Silnicy u p. Karola Siemieńskiego, następnie w Nakle u p. Zbijewskiego i Prażce u hr. Aug. St. Potockiego.

= Dary fortuny.

Na mieszkańców Warszawy w ciągu ostatnich kilku tygodni spływają dary fortuny.

Jak wiadomo, główna wygrana loteryjna 75,000 rs. dostała się warszawiakom, p. Rogalski na premjówce wygrał rs. 200,000, a obecnie pani Aniela Styczkowska również z wygranej staje się posiadaczką domu w Brukseli, wartości 150,000 franków.

Dom ten przez jedną z belgijskich instytucyj dobroczynnych został puszczony na loterję po 10 franków za bilet.

Rozsprzedaż biletów trwała od dnia 1-go lipca 1889-go r.

Bilet, oznaczony nr. 13,496, dostał się pani St., jako podarunek od brata, przebywającego stale w Bruksełli.

Onegdaj pani St. otrzymała od brata telegraficzną wiadomość, iż na jej numer właśnie padła wygrana.

W depeszy nadmieniono, czy pani St. zgadza się sprzedać dom za 150,000 franków, tyle bowiem ofiarują.

Pani St. dziś udaje się do Bruksełli z zamiarem sprzedaży.

= Ocalony.

Wczorajszego wieczoru z pociągu roboczego kolei nadwiślańskiej w pełnym biegu spadł przez własną nieostrożność robotnik Antoni Głodowski.

Zdawało się, iż nieszczęśliwy na miejscu życie postradał.

Tymczasem pomimo przejścia kilku wagonów, Głodowski oprócz nieznacznych obrażeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

= Najechanie.

Powożący sankami Michał Zaranek na Nowolipkach najechał na mieszkańca wsi Burakow, gminy Młociny, Władysława Gąsiewskiego i zranił go w plecy.

G. odwieziono do szpitala Wolskiego.

= Zbrodniczy napad.

Nocy wczorajszej nad Wisłą został spełniony zbrodniczy napad.

Robotnik fabryczny, Marcin Krowecki, powracając do domu pod nr. 14-ty przy ul. Solec, spostrzegł dwóch drabów zabiegających mu drogę.

Krowecki, mając się na baczności, szedł dalej śmiało.

Tymczasem trzeci napastnik, niezauważony przez Kroweckiego, zabiegł mu drogę z tyłu i powalił na ziemię.

Robotnik, wobec przeważającej siły uległ łotrom, którzy go bili po głowie dotąd, dopóki nie stracił przytomności.

Kilku przechodniów znalazło Kroweckiego bez zmysłów.

Ocucony z omdlenia zeznał, iż napastnicy ograbili go z 30-tu rs. i z odzieży.

Celem odszukania rabusiów, zarządzono energiczne śledztwo.

= Zaczadzenia.

W domu pod nr. 24-ym przy ul. Złotej zagorzał wskutek zawczesnego zasunięcia szybra, Ignacy Garbalski.

Znaleziono go bez zmysłów i z trudnością zdołano do przytomności doprowadzić.

Życiu Garbalskiego grozi niebezpieczeństwo.

W posesji Rafałowskiego przy ul. Miłej zagorzało dwoje dzieci właściciela.

Starsza, 13-letnia dziewczynka, jest uratowana, chłopczyk zaś, Józef Rafałowski, dostał zapalenia mózgu i nie ma nadziei ocalenia malca.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym pod nr. 1-ym przy ul. Włodzimierskiej, Piotr Zientek, lokaj, liczący 48 lat wieku, sprzątając w pokoju upadł i nagle życie zakończył.

Przyczyna śmierci nie jest wiadoma, zwłoki więc zabezpieczono celem przeprowadzenia sekcji sądowej.

= Samobójstwo.

Onegdaj przybył do Warszawy dyrektor fabryki żelaznej „Kleniszce" z gubernii wileńskiej Klaudjusz Cw. i zatrzymał się w hotelu Saskim.

C., powróciwszy wczoraj z miasta, zamknął się w numerze i niekazał się budzić.

Około godz. 1-ej po południu w numerze, zajmowanym przez C., rozległ się wystrzał.

Służba hotelowa, zaalarmowana wystrzałem, przybyła na miejsce, lecz zastała drzwi zamknięte.

Po wysadzeniu drzwi spostrzeżono leżącego C. bez życia.

Okazało się, że C. zabił się wystrzałem z rewolweru.

Samobójca liczył 32 lata.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowych.

W dniu wczorajszym pod pociąg osobowy kolei nadwiślańskiej rzucił się jakiś człowiek.

Maszynista dostrzegł desperata, lecz o zahamowaniu parowozu, nie mogło już być mowy.

Po przejściu pociągu znaleziono nieznajomego, z obciętemi nogami w bok plantu.

Samobójca na chwilę przyszedł do przytomności i zeznał, iż nazywa się Franciszek Kopanek i jest poddanym austrjackim.

Ciężkie warunki, w jakich przebywał, skłoniły go do pozbycia się życia.

Kopanek, odwieziony do szpitala starozakonnych, wkrótce zmarł.

= Pożar.

Wczorajszego wieczoru o godzinie 8-ej na Nalewkach pod № 36-ym na I-ym piętrze w mieszkaniu Muszkatblatta od silnie rozpalonego pieca kuchennego zapaliło się drewniane przepierzenie.

Wezwani przez telefon topornicy oddziału nalewkowskiego po rozebraniu ściany ogień ugasili.

Piec został uszkodzony.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go b. m., w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędą się licytacje: 1) na naprawę traktów szosowych i mostów, oraz na naprawę nasypu na trakcie przy wsi Wieniawa w powiecie radomskim od rs. 9,441 kop. 21; 2) na naprawę szosy w powiecie sandomierskim od rs. 8,934 kop. 76; 3) na naprawę traktów szosowych i mostów na nich w powiecie iłżeckim od rs. 5,004 kop. 19; 4) na naprawę traktów szosowych i mostów na nich w powiecie kozienickim od rs. 2,957 kop. 70.

— Od d. 15-go b. m. do 13-go lutego kasa m. Warszawy rozpocznie pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych, oraz opłaty za wodę, dostarczaną przez wodociągi miejskie.

— D. 15-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się pogadanka p. Edmunda Jankowskiego z dziedziny owocarstwa.

— D. 15-go b. m. rozpocznie się kurs nauk drugiego półrocza szkolnego w warszawskim instytucie muzycznym.

— D. 15-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się dwutygodniowe posiedzenie komisji pierwszej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 15-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu starszego na Krak.-Przedm. pod № 7-ym, odbędzie się sesja roczna obrachunkowa zgromadzenia szklarzy warszawskich.

— D. 15-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Gustaw Chojnowski,

po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 42, dnia 11-go stycznia 1891 r. zakończył życie. Stroskana żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w mieście Szczuczynie gub. łomżyńskiej dnia 14-go stycznia, to jest we środę do kościoła parafjalnego, oraz na pogrzeb mający się odbyć nazajutrz, tj. dnia 15 b. m., we czwartek, o godz. 11-ej przed południem. —128—

† S. p. WŁADYSŁAW MALISZEWSKI,

czeladnik piekarski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 11 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58. Zaprasza się przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 14 b. m., to jest we środę, o godz. 3-ej po południu, z kaplicy szpitala św. Ducha na cmentarz brudzieński. —118—

† Ś. p. WACŁAW JARMULSKI,

uczeń szkoły handlowej i praktykant ogrodniczy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 9 stycznia 1891 r. W nieutulonym żalu pozostali rodzice, siostry, szwagier i brat zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14-go stycznia, to jest we środę, w kościele Wszystkich Świętych, o godz. 9-ej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia 15-go b. m., o godz. 3-ej po połud., na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Konstancja Janowicz,

opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 41, w dniu 11-ym stycznia 1891 r. przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, w dniu 14-ym stycznia r. b. to jest we środę, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz brudzieński. —122—

† Dnia 15 stycznia, tj. we czwartek, o godzinie 9-ej i pół zrana, jako w bolesną rocznicę śmierci

Ś. p. MARJI z ZALESKICH GAGACKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które pozostały w smutku mąż, rodzice i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —117—

† Jutro, dnia 15 stycznia, w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. **Antoniego Sachowicza**, odbędzie się wotywa, o godz. **10-ej i pół** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., w kaplicy. —107

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 13-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Obdarzeni zostali oznakami orderu św. Włodzimierza I-ej klasy: członkowie rady państwa Niebolsin i Korniłow; św. Aleksandra Newskiego sekretarz państwa Połowcew, członek rady państwa Mamurow, zarządzający własną kancelarją Jego Cesarskiej Mości Rennenkampf; św. Aleksandra Newskiego z brylantami: główno zarządzający oddziałem kodyfikacyjnym przy radzie państwa Frysz; Orła Białego: główno zarządzający własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją dla instytucyj Cesarzowej Marji hr. Protasow-Bachmetjew i członek rady państwa von Derwiz; św. Włodzimierza II-ej klasy: towarzysz ministra sprawiedliwości Arakin; św. Stanisława I-ej klasy gubernator irkucki Swietlicki. Wyrażono Monarsze zadowolenie gubernatorom wojennym okręgu samarkandzkiego Jafimowiczowi, syr-daryjskiego Gradekowi i pomocnikowi gubernatora wojennego okręgu samarkandzkiego Pukałowowi za szczególne prace około dobrego urządzenia więzień. Gubernatorowie: kijowski Tamara, smoleński Sosnowski podolski Glinka awansowani na radców tajnych,

pełniący obowiązki gubernatora tauryckiego Łazarew na rzeczywistego radcę stanu z zatwierdzeniem na zajmowanem stanowisku. Gubernatorowi tyfliskiemu, Szerwaszydze, wyrażono Monarsze zadowolenie. Gubernator ołoniecki, Wiesiełkin, obdarzony został orderem św. Stanisława I ej klasy. Zarządzający oddziałem ziemskim Dołgowo, Saburow został obdarzony tabakierką z brylantami i portretem Najjaśniejszego Pana. Kurator okręgu naukowego kijowskiego Weljaminow-Zurnow awansowany został na radcę tajnego, kurator okręgu naukowego kaukazkiego, Janowski, został obdarzony orderem św. Aleksandra Newskiego. Rektor uniwersytetu dorpackiego Mejkow i kurator honorowy gimnazjum w Teodozji, Ajwazowski, zostali obdarzeni orderem Orła Białego. Członek rady admiralicji wiceadmirał Popow został mianowany admirałem, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta. Dowódźca 2-ej czarnomorskiej osady floty Ławrow, został awansowany na kontradmirała i mianowany został naczelnikiem miasta Sewastopola. Naczelnikowi miasta Odessy, Zielonemu, wyrażono Monarsze zadowolenie za szczególne prace około urządzenia więzień. Wiceadmirał Kopytow został mianowany głównym komendantem floty i portów mórz Czarnego i Kaspijskiego i gubernatorem wojennym miasta Nikolajewa. Obdarzeni zostali: członek rady admiralicji admirał Zielony, oznakami brylantowemi Aleksandra Newskiego; główny komendant floty i portów mórz Czarnego i Kaspijskiego, Kopytow, orderem św. Włodzimierza II-ej klasy; główny inspektor artylerji, Koznakow i naczelnik eskadry na Oceanie Spokojnym, Nazimow, oznakami orderu św. Anny I-ej klasy; p. o. głównego inspektora min Dikow, św. Stanisława I-ej klasy; akademik Fomicyn obdarzony został oznakami orderu św. Włodzimierza II-ej klasy i rektor uniwersytetu noworosyjskiego, Nekrasow, św. Anny I-ej klasy.

Petersburg 13-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* dowiaduje się, iż poruszoną została kwestja zupełnej reorganizacji okręgów komunikacyj.

Petersburg 13-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Śmierć chirurga Reuera nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku na polowaniu. Stojąc na stanowisku, Reuer się zdrzemnął, lecz usłyszawszy strzały drgnął, przyczem uderzył własną broń w okolicy zamku, tak, że wypaliła i kula eksplodująca przez podbródek ugrzęzła wewnątrz głowy.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Sejm uchwalić ma ostrą rezolucję, potępiającą znaną odpowiedź rządu w sprawie językowej i żądającą ponownie równouprawnienia języka czeskiego z niemieckim w wewnętrznem urzędowaniu władz.

Praga czeska 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Drugie miejsce dla niemców w wydziale krajowym opróżni prof. Braf, zięć Riegera. (Jedno opróżnił już Zeithammer, składając mandat; *przyp. red.*)

UMOWY CELNE.

Berlin 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, podczas dyskusji nad cłami zbożowemi, zabrał głos kanclerz Caprivi, aby wskazać na toczące się rokowania handlowe z Austrją, po których nastąpią układy z innemi państwami. Układ z Austrją rokuje jaknajpomyślniejsze rezultaty.

BUDŻET PRUSKI.

Berlin 13-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — W sejmie pruskim zapowiedział minister Miquel powiększenie płacy niższych urzędników. Dla prof. Kocha zbudowana będzie kosztem 117,000 marek klinika doświadczalna dla zakaźnych chorób. (*Aj. półn.*)

FUNDUSZ WELFÓW.

Berlin 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Hamburger Nachrichten* donoszą, że skonfiskowany hanowerskiej rodzinie królewskiej majątek, stanowiący tak zwany „fundusz welfów", także „gadzinowym" nazywany, ma być wkrótce na rozkaz cesarza zwrócony prawnym spadkobiercom króla Jerzego.

FORTYFIKACJA HELGOLANDU.

Berlin 13-go stycznia. (*T. pr. K. Warsz.*) — Helgoland ma być straszliwie ufortyfikowany. Mówią o żądaniu na ten cel kredytu 30-tu miljonów marek.

WYBORY W SZWAJGARJI.

Bern 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rezultat wyborów niedzielnych w kantonie tessyńskim do konstytuanty (mającej dokonać rewizji konstytucji, *przyp. red.*) dotąd nieznany w szczegółach. Tylko tyle wiadomo, że wyborcy liberalni wstrzymali się od głosowania, utyskując na fałszywe zestawienia przez rząd ultramontański list wyborczych.

PĘKNIĘCIE GÓRY.

Rzym 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Góra Taormina pomiędzy Messyną i Katanją ulega konwulsyjnym wstrząśnieniom. Masy skaliste odrywają się i lecą w przepaść. Tor kolejowy zasypany. Ludność ucieka.

UWIĘZIENIE PADLEWSKIEGO.

Paryż 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Madrytu donoszą, że rewizja aresztowanego w Olot wykazała, iż nie odpowiada on opisowi Padlewskiego. Zabójca Seliwerstowa miał zęby sztuczne, zaś aresztowany naturalne. (*Aj. półn.*)

Madryt 13-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Telegraficzny raport prefekta Gerony donosi, że aresztowane indywiduum wydało się kapitanowi służby celnej podejrzanem. Tenże wezwał nieznajomego, aby stawił się w jego biurze i przedłożył swój paszport. Nieznajomy uczynił to. Gdy kapitan zamknął go w swojej izbie i wyszedł w celu zawołania żandarma, nieznajomy, przy którym znajdowały się różne papiery i przekaz, datowany z Paryża, połknął część tychże. Podczas przesłuchania zeznawał on w sposób, pozwalający domyślać się pewnego rozstroju, czy zamglenia umysłu. Dotąd nie da się napewno orzec, czy aresztowany jest Padlewskim.

Madryt 13-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Prefekt Gerony wyraża w raporcie urzędowym przekonanie, że aresztowana w Olot osobistość jest istotnie Padlewskim. (*Aj. półn.*)

SPRAWA IRLANDZKA.

Londyn 13-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Utrzymują, że kompromisowym przewódzcą irlandzkiego stronnictwa narodowego będzie Dillon, nie O'Brien.

KATASTROFA NA MORZU.

Londyn 13-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wybrzeżach szkockich zetknęły się dwa parowce angielskie „Britannia" i „Bear"; obydwa utonęły. Z załogi „Beara" zginęło trzynaście osób.

ROKOSZ INDJAN.

Nowy Jork 13-go stycznia. (*Tel pr. Kur. W.*)—Depesze z Rushville sygnalizują lada chwila stoczenie walki rozstrzygającej. Indjanie są osaczeni. Rodziny oficerów z Pineridge wywieziono na wschód dla bezpieczeństwa.

Wiedeń 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ruch pociągów na kolei południowo-austrjackiej pomiędzy Lublaną i Nabreziną, tudzież St.-Peter i Rjeką, jako też na kolei istryjskiej został przywrócony.

Praga czeska 13 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Ustawa o podziale sejmu na kurje będzie traktowana w sejmie dopiero w jesieni, równocześnie z projektem nowej ordynacji wyborczej.

Berlin 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Naczelny prezydent W. ks. Poznańskiego upoważnił landratów w Inowrocławiu i Strzelnie do wpuszczenia na terytorjum pruskie robotników z Królestwa Polskiego w czasie od d. 1-go stycznia 1891-go r. do 1 stycznia 1894 r.

Berlin 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Rząd meklemburski zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby wielki książę meklemburski ofiarował ks. Bismarkowi prezydjum swojego gabinetu.

Berlin 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Urzędowy organ kościelny archidjecezji poznańsko-gnieznieńskiej zamieszcza okólnik do duchowieństwa, piętnujący *Gazetę robotniczą*, która od niedawna zaczęła wychodzić w Berlinie pod redakcją Janiszewskiego.

Toruń 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zebranie w sprawie jezuitów odbędzie się w poniedziałek dnia 19-go stycznia, a nie w niedzielę 18-go stycznia.

Paryż 13-go stycznia. (*T. pr. Kur. War.*) — Z Cherbourga donoszą, że północna eskadra wypływa na pełne morze dla próbnej mobilizacji (*Aj. półn.*)

Paryż 13 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Depesza z Senegalu donosi, że pułkownik Archinard pobił znowu wojska Achmadu pod Juri, o trzydzieści kilometrów na południowy zachód od Nioro.

Rzym 13 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zwróciło tu powszechną uwagę, że podczas niedzielnego obiadu, wydanego przez króla dla tutejszego ciała dyplomatycznego, król ostentacyjnie zaprosił żonę posła austrjackiego, aby zajęła miejsce po jego prawicy. Królowa siedziała dalej.

Rzym 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sygnalizują bankructwo całego przemysłu jedwabnego na półwyspie.

Lizbona 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Posłem portugalskim w Londynie mianowany Savoral. (Jemu więc przypadnie trudne zadanie prowadzenia układów z Anglją o nową umowę w sprawach południowo-afrykańskich po upływie teraźniejszego *modus vivendi*; *przyp. red.*)

Ateny 13-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W. Porta uwiadomiła patrjarchę ekumenicznego, że pozostałe kwestje sporne rozstrzygnięte będą przez komisję mieszaną.

Belgrad 13-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Belgrad ma otrzymać oświetlenie elektryczne. Rada miejska rozpisuje konkurs.

Belgrad 13-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Posłowie Niemiec i Austrji zaprotestowali przeciw niektórym pozycjom nowego podatku konsumcyjnego, jako przeciwnego umowom.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe odznaczało się spokojem. Ogłoszenie budżetów skarbu russkiego i prusskiego wywarło nader dodatnie wrażenie na giełdzie, skutkiem czego rozpoczęto obroty rublami dostawowemi po 239.50. W ciągu posiedzenia ruble końcomiesięczne uległy obniżce z powodu większych zaofiarowań. Zasadnicza tendencja giełdy mocna. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się ruble w obrotach natychmiastowych o 20 fen, a w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., podczas gdy Petersburg lepiej, krótki o 20 fen., a długoterminowy o 50 fen. Przekazy na Wiedeń lepiej również krótkie o 30 fen. (177.50, długie zaś o 20 fen. 176.70). Listy zastawne ziemskie pozostały na poziomie wczorajszego kursu, listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie poprawiły się o 40 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, pożyczki premjowe russkie obu emisyj i 6% russkie renty złote. Bez zmiany natomiast 4½% listy zastawne russkie i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie notowano po wczorajszym kursie. Dyskonto prywatne tańsze o ¼%. Żyto w towarze gotowym podrożało o 25 fen., a w dostawowym nie uległo zmiania.

Berlin 13 go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nst.	239.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	238.40	Akcje kredytowe	175.50
Wek. na Petersb. krót.	238.—	Weksle na Lon. kr.	20.34⁵
Wek. na Petersb. dług.	237.—	„ „ dł.	20.23
Bil. ban. russk. na dost.	239.—	Żyto w tow. gotow.	168.—
Wschodnia poż. II em	78.—	Żyto na wiosnę	165.—
Listy zast. serji I-ej	72.40		

Kursa z 12-go stycznia 238.80, 238.50, 237.80, 236.50, 239.—, 77.60, 72.40, 175.50, 167.75, 165.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 13-go stycznia. Dziś przy święcie galowem targ rozpoczął się późno, dowozy były ograniczone, zaofiarowanie towaru głównie z próbek, usposobienie niezdecydowane. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 6 rs., 6.05 i 6.10, za białą płacono 5.92½. Żyta tylko 60 korcy wystawiono na sprzedaż, wyborowe nabywano po 4.90. Owies stosownie do gatunku nabywano po 2.50 do 2.85. Siano kupowano po 25 do 42½ kop., słomę po 25 kop. za pud.

Surowe produkty browarne. Dowozy **jęczmienia** w ubiegłym tygodniu powiększyły się nieco. Szczególniej przyczyniła się do nich najbliższa okolica. Ceny jednakże stały w mierze. Za jęczmień czterorzędowy płacono rs. 3.60 do 3.90, za dwurzędowy rs. 3.90 do 4.35, licząc korzec po 202 f. netto. Zapotrzebowań **słodu** chwilowo nie ma. Cena za pud wyborowego dwurzędowego żądaną jest w wysokości rs. 1.90, za pud czterorzędowego po rs. 1 kop. 70. **Kwiatu** pud płacono po kop. 60. W **chmielu** zaznaczyć wypada podaż kilku partji najlepszych gatunków krajowego po cenie rs. 38 za pud, do tranzakcyj jawnych jednak nie doszło.

Libawa d. 8-go stycznia. — Żyto słabo (z gwarancją 120 funt. holenderskie) od 75½ do 76 kop., owies biały słabo, litewski suchy 61—62 kop., wyborowy biały 64—65 kop., w wysokich gatunkach 66—69 kop., owies szarpany (bez ości) 68 kop., owies czarny w towarze gotowym słabo, w wysokich gatunkach 60 do 61 kop., zwyczajny 60 kop., owies czarno-pstry od 58—59 kop. Jęczmień słabo, wyborowy kurlandzki 63—64 kop, litewski wyborowy 61—62 kop., na paszę suchy 60—61 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka słabo, z gwarancją 100 funt. 73 kop., lżejsza od 69 do 70 kop.; groch suchy słabo, na paszę 61 do 62 kop., bób od 67 kop., wyka litewska 61 do 62 kop., fasola biała 85 do 95 kop., siemię lniane słabo, 100 do 116 kop., makuchy lniane i konopne bez nabywców, otręby pszenne bez ruchu, również jak i siemię konopne i lnica. Wkutek obecny zamarznięcia Lundu, usposobienie w ogóle osłabło bardzo. Dowóz w dniu 2-im i 3-im stycznia wynosił 239 wag. żyta, 24 wag. jęczmienia, 472 owsa i 259 wagonów różnych innych towarów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 10-ym stycznia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: hr. Szumatowowa Charitonience 30,000 pudów z odbiorem na stacji Talnoje na maj-czerwiec po rs. 4.22½; hr. Potocki spekulantowi 20,400 pudów na stacji Szepietówka na styczeń po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop.; Dżuryn Charitonience z przyszłej produkcji 20,000 pudów na stacji Rachny na wrzesień-styczeń po rs. 4, z zadatkiem rs. 1; Kordiumow Charitonience również z przyszłej produkcji 30,000 pudów na stacji Grużskoje na wrzesień-grudzień po rs. 4.20, z zadatkiem rs. 2. Z Odesy otrzymano zaofiarowanie partji świadectw wywozowych po rs. 1.50 w stosunku puda.

Nafta. W ubiegłym tygodniu żadne znaczne zmiany na rynku naftowym nie miały miejsca, fluktuacje odbywają się w granicach 1 do 2 kop. na pudzie w Carycynie, lecz te spowodowane są raczej ubocznemi okolicznościami, jak np. chwilowym brakiem cystern, aniżeli bezpośredni wpływ na stan rynku nafty mającemi. W Warszawie sprzedają obecnie po rs. 1.09 za pud bez beczki z akcyzą, a w Carycynie notowano 74 do 75 kop. bez kosztów.

Gdańsk 12-go stycznia. — Pszenica krajowa i tranzytowa przy słabem zaofiarowaniu pozostała bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 120/1 f. 136 m., dobrze pstrą 125 f. 146 m., 128/9 f. 149 m., jasno-pstrą 124 i 124/5 f. 147 m., 126 f. 148 m., za russką tranzyto czerwono-pstrą obsadzoną 133/4 f. 137½ m., czerwono-pstrą chorą 121/2 f. 139 m., szklistą 122 f. 140 m., czerwoną 119 f. 121 m., wybitnie czerwoną 123 f. 139 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 147½ m. płacono, na maj-czerwiec 148 m. płacono, na czerwiec-lipiec 149½ mar. w zaofiarowaniu, 149 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 145 mar. w zaofiarowaniu, 144 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy mocniej, płacono za polskie tranzyto 119 f. obsadzone 111 m., za russkie tranzyto 119 f. 111 m., 116 i 121 f. 110 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 116 mar. w zaofiarowaniu, 115 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 115 m. w zaofiarowaniu, 114 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 112 mar.. tranzytowego 110 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto na paszę 89½ m. za tonnę. Owies krajowy 125 m. za tonnę płacono. Groch krajowy średni 122 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 153 mar. za tonnę płacono. Rzepak polski tranzyto 210 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.35 m., 4.40 mar., bardzo grube 4.57½, m., 4.50 mar., średnie 4.25 mar., 4.32½ mar., mar., miałkie 3.70 m., 3.80 m., 3.82½ m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 65¼ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 65¼ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 65¼ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 45¾ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawa 45¾ m. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 45¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 239.70 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Haka.*—Możemy zalecić sz. panu następujące wydawnictwa: L. Gumbino: „Praktyczna nauka wyrabiania spirytusu, oparta na 36-letniej z własnych doświadczeń zebranej praktyce", Warszawa, 1871, rs. 1 kop. 50; A. Koerte: „Praktyczne gorzelnictwo, pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie, z niemieckiego przełożył i do miejscowych warunków fabrykacji zastosował Stanisław Wolski", Warszawa, 1872, rs. 1 kop 50; Rudolf Günsberg: „Podręcznik o wyrobie spirytusu, ozdobiony 36-iu drzeworytami", dwie części, Lwów, 1879; Adam Ryszczewski: „Podręcznik dla gorzelanych z 29-iu drzeworytami w tekscie", Warszawa, 1890, rs. 1 kop. 50.

— *Panu B.*— „Przygodny" w korespondencji z Petersburga robi słuszne zastrzeżenie co do bezceremonjalnego obchodzenia się p. Kościeleckiego ze sztukami autorów. P. Kościelecki nie od dzisiaj uprawia ten sport... dla siebie korzystny. Wiemy np. o takim wypadku, w którym p. Kościelecki nie uważał za stosowne choćby zapytać się autora o pozwolenie przedstawienia jego sztuki, potem zaś, gdy sprawa wytoczona została przed sądy, tłumaczył się niby naiwnie, że to jeden z aktorów wybrał sobie tę sztukę na swój benefis. Istotnie tak się praktykuje. Niesumienny i źle wychowany aktor, nie zapytawszy autora o pozwolenie, bierze sztukę jego i gra na swój benefis, dyrektor udaje, że nie zna zwyczajów prostej uczciwości i przyzwoitości i dzieło piraterji dokonane. Kiedy się zdarzy, że ten i ów autor ma nawet wyrok na tego rodzaju „dyrektora", ten oddawna już, „jak czmychał, tak czmycha..."

— *Panu M., prenumeratorowi od lat 10-iu.* — Może sz. pan należeć do zgromadzenia drukarzy. W tym celu należy wnieść podanie do zgromadzenia na ręce starszego, p. Pajewskiego, Niecała, 12, i opłacić jednorazową składkę rs. 50. Po zapisaniu się trzeba złożyć deklarację z oznaczeniem dobrowolnej rocznej składki na rzecz dzieci niezamożnych stowarzyszonych drukarzy. Obowiązuje ogólna ustawa rzemieślnicza i odrębny regulamin. Po bliższe szczegóły zechce sz. pan odnieść się listownie do starszego zgromadzenia.

— *Panu J. S., stałemu prenumeratorowi.* — Dziękujemy za ciekawe bądźcobądź szczegóły. Jak sz. pan mógł zauważyć, sprawozdawca nasz, wzmiankując po raz pierwszy o galerji p. L. T. na wystawie Towarzystwa, nie zwrócił nawet szczególniejszej uwagi na obraz Tintoretta, podnosząc natomiast wartość okazów pędzla Brenghela i Courtois (Bourgignon'a). Tem mniej naturalnie chciał potrącić o drażliwą kwestję autentyczności obrazu. Kwestja to granicząca nieraz tak blizko z... archeologją lub ze specjalną wiedzą, że w sądzie motywowanym z „artystycznego" punktu widzenia nawet miejsca dla niej niema. Wszak dotąd jeszcze trwa np. spór o autentyczność „Madonny" Holbeina z drezdeńskiej galerji, wszak świeżo odnaleziony w Paryżu jakoby oryginalny Rembrandt wywołał najsprzeczniejsze zdania i t. d. Uwierzyliśmy przeto na słowo samemu właścicielowi „Przejścia izraelitów przez morze Czerwone", który obraz jako oryginał Tintoretta w katalogu podał, wreszcie komitetowi Towarzystwa, który obraz rzeczony jako oryginał Tintoretta na wystawie umieścił. W innym artykule, nie mającym na celu żadnej krytyki, jeno wiadomość, nieobojętną dla szerszego ogółu, wymieniliśmy cyfrę 12,000, wziętą wprost, zaręczamy, z bardzo wiarogodnych ust. Zresztą przyzna sam sz. pan, iż przypuściwszy autentyczność obrazu, cena ta nikomu nie wyda się zbyt wysoką. Sz. pan utrzymuje, że obraz zapłacony został tylko 500 rs. Też nie wierzyć nie mamy powodu. Jeżeli to oryginał—tedy nabył go p. T. bardzo tanio; jeżeli zaś obraz wyszedł „ze szkoły" Tintoretta—tedy kupił go—niedrogo; jeżeli wreszcie to prosty falsyfikat, tedy—przepłacił za swoją łatwowierność. Kwestja to czysto osobistego zysku lub straty.

— *Praktykantowi.*—Dla wstąpienia do wojska na ochotnika potrzeba posiadać kwalifikacje I-ej kategorji przynajmniej z 6-iu klas gimnazjalnych lub ukończenia szkoły realnej, albo też II-ej kategorji. czyli świadectwo ze złożenia specjalnego egzaminu w zakresie programu 5-iu klas gimnazjalnych, które bywa ważne tylko w ciągu roku od daty jego wydania. Program takiego egzaminu i wymienienie potrzebnych dla wstąpienia do wojska dokumentów nabyć można w księgarni Istomina na Krak.-Przedm. Świadectwo wymienione nie ma znaczenia.

— *Panu Maksowi.* — Podróż koleją z Warszawy do Złatousta trwa sześć dni. Z tej miejscowości do Irkucka, jadąc bez przerwy pocztą, jeżeli naturalnie droga jest dobra, trzeba jechać od 18—20 dni. Kolei do Irkucka niema.

— *Panu G. w Cz.* — „Komedję boską" Dante'go tłumaczyli na język polski: Julian Korsak i A. Stanisławski. Wydanie Korsaka ozdobione jest 16-ma rycinami, dość niefortunnie. Z ilustracjami Doré'go wyszła w języku francuzkim w nader ozdobnej edycji i kosztuje 100 fr.

— *Prenumeratorowi z Ostrowca.* — Żadna z przytoczonych przez sz. pana monet nie posiada wybitniejszej wartości numizmatycznej. Są to sztuki bardzo pospolite. Monety srebrne może sz. pan sprzedać po kursie dziennym, miedziane zaś, jeżeli są bardzo dobrze zachowane, po kilka kopiejek wyżej nad wartość realną.

— *Stałemu i długoletniemu abonentowi z Tłomackiego.*—Pod pseudonymem Jasieńczyka pisuje p. Wacław Karczewski. „Lena" wyszła z pod pióra tego autora.— Drugie nazwisko, o którem sz. pan wspomina, jest pseudonymem cenionego pisarza, ogólnie znanego właśnie pod tym pseudonymem.

— *Panu Franciszkowi Koz.* — Według naszych informacyj, wskazana pożyczka nie została wylosowana.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	8 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski,—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)